Nr 70. Kraków, Środa 14 Lutego 1912. Rok XXXI.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Ostatnie posiedzenie Sejmu.

(*Telefonem.*)

Lwów, 14 lutego.

Dziś sesya Sejmu będzie bezwarunkowo zamknięta. Wszyscy zajmują się obecnie pytaniem, co będzie z Rusinami. Wszelkie kombinacye o ostrzejszej obstrukcyi są tylko domysłami. Klub ukraiński obradował wczoraj wieczorem i będzie radził dziś rano w dalszym ciągu. O przebiegu wczorajszego posiedzenia nie można się niczego dowiedzieć. Jak słychać, radzono nad sprawą, jak się zachować wobec żądań nauczycieli. Być może, że Rusini zaniechają na ten czas obstrukcyi, jeżeli ta sprawa wejdzie na porządek dzienny Sejmu. Popyt za biletami na dzisiejsze posiedzenie Sejmu jest olbrzymi. Z prowincyi zamawiano wczoraj bilety telegraficznie.

Sprawy nauczycielskie.

Lwów, 14 lutego.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi szkolnej referował poseł Adam petycyę nauczycielek szkół ludowych i wydziałowych z całego kraju. Uchwalono załatwić tę sprawę zapomocą rezolucyi, wzywającej Radę szkolną krajową, aby przy obsadzaniu posad kierowniczek i dyrektorek w żeńskich szkołach pospolitych i wydziałowych przyznano pierwszeństwo nauczycielkom, posiadającym ustawowe warunki do zajmowania posad.

Wieczorem odbyło się wspólne posiedzenie komisyi szkolnej z komisyą budżetową w sprawie wniosku komisyi szkolnej o stałe podwyższenie płac nauczycielom ludowym. Sprawę tę referował poseł German. — Przemawiało kilkunastu członków obu komisyj. Obrady uznano za poufne.

Uchwalono tę sprawę przekazać Wydziałowi krajowemu do załatwienia i wstawienia odpowiedniej kwoty w budżet krajowy na rok 1913, oraz wyszukania źródeł dochodu na ten cel.

Wczoraj rano odbyło się posiedzenie prezydyów klubów polskich, które zastanawiały się, czy to wezwanie do Wydziału krajowego będzie wniesione na dzisiejszem posiedzeniu w formie rezolucyi przy uchwalaniu prowizoryum budżetowego, czy w formie wniosku nagłego. — W każdym razie dziś ta sprawa będzie załatwioną.

Lwów, 14 lutego.

Deputacya komitetu wykonawczego wiecu nauczycieli udała się wczoraj wieczorem do prezesa Bilińskiego, aby upewnić się, jaki los spotka na dzisiejszem posiedzeniu sprawę dodatku drożyźnianego i definitywnego polepszenia płac nauczycielskich. Biliński zaprowadził deputacyę do marszałka i referenta posła Germana oraz do innych przywódców polskich. Wszyscy przywódcy polscy zapewnili, że są za tem, aby tę sprawę załatwić na dzisiejszem posiedzeniu, zależy to jednak od stanowiska posłów ruskich. Deputacya udała się następnie do prezydyum klubu ukraińskiego z prośbą o poparcie żądań nauczycieli. Prezydyum klubu ukraińskiego obiecało zastanowić się nad tą sprawą na pełnem posiedzeniu klubu i zapewniło deputacyę o swej życzliwości dla postulatów nauczycieli.

Reorganizacya komisyi dla reformy wyborczej.

Lwów. Wczoraj odbyło się posiedzenie klubów w sprawie uzupełniających wyborów do komisyi reformy wyborczej. Na podstawie porozumienia klubów komisya-matka odbyła wieczorem bardzo krótkie posiedzenie.

W składzie członków komisyi zaszły dwie zmiany: w miejsce dwóch członków centrum, posłów Paygerta i Sobolewskiego, weszli pos. Abrahamowicz i Biliński. Resztę zmian dokonano w składzie zastępców członków komisyi. W komisyi są wszyscy prezesi klubów, którzy brali udział w rokowaniach ugodowych, z wyjątkiem prezesa klubu środka, posła Czartoryskiego.

Obecny skład komisyi jest następujący: Cieński Tadeusz — zast. Raciborski, Głąbiński — zast. Adam, Jaworski — zast. Badeni Stanisław Henryk, Jędrzejowicz — zast. Hupka (w miejsce Schnella), Korol — zast. Krynicki, Krzeczunowicz — zast. Obertyński, Krzysztofowicz — zast. Horodyski, Laskowski — zast. Starowiejski, Leo — zast. Federowicz, Lewicki — zast. Kurowiec, Makuch — zast. Petruszewicz, Maryewski — zast. Bandrowski, Myjak — zast. Styła, Abrahamowicz — zast. Schnell (w miejsce Halbana), Loewenstein — zast. Sare, Rutowski — zast. German (w miejsce Tertila), Skołyszewski — zast. Krężel, Biliński — zast. Halban (w miejsce Marszałkowicza), Stadnicki — zast. Marszałkowicz (w miejsce Hupki), Stapiński — zast. Wasung, Starzyński — zast. Kraiński Winc. (ponownie), Urbański — zast. Vivien, Wereszczyński — zast. Poniński, Witos — zast. Jedynak, Wodzicki — zast. Mycielski.

Według stronnictw mają w składzie komisyi: prawica 10 posłów, demokraci polscy 4, ludowcy 4, klub środka 3, narodowi demokraci 1, ukraińcy 2, moskalofile 1.

Rusini o zerwaniu rokowań.

Lwów. Klub ukraiński wydał o swojem posiedzeniu komunikat, który stwierdza, że zerwanie układów polsko-ruskich nastąpiło z winy Polaków, którzy bezwzględnie odrzucili pierwsze i zasadnicze żądanie Rusinów co do ustalenia ruskich mandatów na 30%, a ze swej strony co do zabezpieczenia mandatów ruskich domagają się odroczenia sprawy pod pozorem zbierania materyałów statystycznych. Rusini poszli, jak mówi komunikat, do niebywałych ustępstw na korzyść Polaków, w kierunku statutu krajowego, petryfikacyi i pluralności reformy wyborczej. Polska strona za to odrzuciła wszelką możliwość podwyższenia ruskich mandatów ponad 26·4%. Wreszcie, co się tyczy jakiegoś nowego porozumienia polsko-ruskiego w sprawie reformy wyborczej, to, jak komunikat stwierdza, Polacy utrudniają możliwość nawiązania nowego porozumienia na przyszłość, rozszerzając fałszywe wieści o zerwaniu akcyi ugodowej.

Proces Ronikiera odroczony.

(*Tel. „N. Reformy“*).

Warszawa, 14 lutego.

Ronikier przemawiał przez trzy godziny w poniedziałek i trzy godziny we wtorek. W długiej tej mowie zbijał zarzuty aktu oskarżenia, starając się wykazać swoje alibi. Podkreślał wszystkie słabe strony oskarżenia. Ogółem przemawiał 9 godzin.

Po skończeniu jego mowy, proces został odroczony po 11 dniach trwania.

Zarządzenie dodatkowego śledztwa.

Warszawa, 14 lutego.

W obronie swojej Ronikier przyznał wczoraj, że kupował dywany, które znaleziono w pokoju, w którym został zabity Chrzanowski, jednak zaprzeczył udziału w zbrodni.

Izba sądowa postanowiła zarządzić dodatkowe śledztwo i dlatego rozprawa została odroczona.

Wyrok w procesie szpiegowskim w Przemyślu.

(*Telefonem.*)

Przemyśl. Wczorajszy ostatni dzień rozprawy przeciw Trąmpczyńskiej nie przyniósł żadnych nowych szczegółów. Po odczytaniu szeregu zeznań świadków, przesłuchanych już w śledztwie i wyjątków z korespondencyi oskarżonych, nastąpiły orzeczenia znawców wojskowych: podpułkownika Graudowskiego i porucznika Miszkiewicza. Orzeczenia te brzmiały raczej dla oskarżonych korzystnie. Na tem odroczono rozprawę do popołudnia. Na rozprawie popołudniowej miano odczytać kartkę korespondencyjną, z której miało się pośrednio okazać, że Trąmpczyńska żadnych planów za granicę nie wysyłała i że Bloch jej w tem nie pomagał. Ponieważ kartka ta z Wiednia nie nadeszła, ograniczono się do przesłuchania na tę okoliczność radcy Hessego. Z kolei nastąpiły przemówienia prokuratora i obrońców, poczem trybunał udał się na naradę. O godz. 9½ wieczorem przewodniczący, radca dr Mandybur ogłosił wyrok, skazujący Maryę Trąmpczyńską za szpiegostwo, oszczerstwo i oszustwo na półtora roku ciężkiego więzienia z postem co miesiąc, a Henryka Blocha, za zaniedbanie przeszkodzenia w zbrodni szpiegostwa, na dwa miesiące więzienia z postem i twardem łożem co miesiąc. Trąmpczyńska będzie nadto po odsiedzeniu kary wydalona, jako obcokrajowa, z granic Austryi.

Oboje skazani zastrzegli sobie trzy dni do namysłu. Trąmpczyńska była wyrokiem silnie wzburzona.

Sprawy urzędnicze.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 14 lutego.

Komisya dla spraw urzędniczych obradowała wczoraj nad pragmatyką służbową a następnie nad postanowieniami w sprawie uregulowania awansu pomocników kancelaryjnych, jakoteż w sprawie stanowiska i płac oficyantów kancelaryjnych.

Sprawozdawca pos. Marckhl przedłożył projekt ustawy, według którego oficyanci po 12 latach służby mają być zaliczeni do XI klasy rangi urzędników. Szef sekcy dr Gałecki oświadczył się stanowczo przeciw temu, zarówno ze względów finansowo-państwowych, jak i ze względu na dyscyplinę, obiecał jednakże najdalej idącą przychylność rządu wobec żądań i życzeń oficyantów kancelaryjnych.

Komisya postanowiła jednogłośnie wziąć projekt Marckhla za podstawę do dyskusyi szczegółowej. Projekt ustawy przyjęto także w dyskusyi szczegółowej.

Po południu obradowała komisya nad przedłożeniem w sprawie służby pocztowej.

Wiedeń, 14 lutego.

W komisyi dla funkcyonaryuszów państwowych przyszło wczoraj do konfliktu między członkami komisyi a zastępcą rządu bar. Friesem. Komisarz rządowy oświadczył bowiem, że rząd obstaje przy tem, iż stosunki służbowe i płace oficyantów kancelaryjnych mają być uregulowane w drodze rozporządzenia. Komisya mimo to przystąpiła do obrad nad ustawą, która została uchwaloną.

Równocześnie uchwalono szemat płac dla oficyantów: Pozostający w służbie od lat 3—6 mają otrzymać 1200 koron płacy i 400 koron dodatku aktywalnego; od lat 6—9 mają otrzymać 1300 K płacy i 500 K dodatku aktywalnego; ponad 9—12 lat 1400 K płacy i 500 K dodatku aktywalnego; ponad 12—15 lat służby 1500 K i 600 K dodatku aktywalnego; ponad 15—18 lat 1600 K płacy i 600 K dodatku aktywalnego; ponad 18—21 lat służby 1700 K płacy i 700 K dodatku aktywalnego; ponad 21—24 lat 1800 K płacy i 700 K dodatku aktywalnego; ponad 24—27 lat 1900 K płacy i 700 K dodatku aktywalnego; ponad 27—30 lat 2000 K płacy i 800 K dodatku aktywalnego; ponad 30 lat 2200 K płacy i 800 K dodatku aktywalnego.

Oprócz tego przyjęto do ustawy postanowienie, przyznające prawo do corocznego urlopu.

Ponieważ zastępca rządowy biernie przysłuchiwał się obradom, zarzucono mu, że prowadzi pewnego rodzaju obstrukcyę, gdyż nie oświadczył, czy rząd przedłoży ustawę do sankcyi.

Bar. Fries zastrzegł się przeciw zarzutowi obstrukcyi i dodał, że ma on polecenie sprzeciwiać się ustawie, a rozkaz dla niego jest rozkazem.

Przewodniczący komisyi oświadczył, że w razie dalszego trwania obstrukcyi ze strony zastępcy rządu złoży przewodnictwo i zaprosił członków komisyi na posiedzenie bez udziału zastępcy rządu.

Krwawe demonstracye w Zagrzebiu.

(*Tel. „N. Reformy“.*)

Zagrzeb. Po południu urządzili studenci uniwersytetu demonstracye, śpiewając pieśni narodowe i wznosząc okrzyki przeciw rządowi węgierskiemu i chorwackiemu oraz przeciw policyi. Przyszło do starć z policyą, która demonstrantów rozpędziła. Demonstranci zbierali się jednakże w innych punktach miasta.

Po godz. 9 wieczorem ponowiły się demonstracye, w których brali udział studenci i robotnicy. Największą była demonstracya na placu Jelacica. Policyę obrzucono kamieniami i rzucano żabki pod konie policyi. **Policya dobyła szabel. Z pośród demonstrantów oddano 6 strzałów rewolwerowych.**

Jeden policyant odniósł cięższe zranienie od kamienia, 18 lekkie obrażenia. Nie stwierdzono, czy kto z demonstrantów odniósł zranienia. Kilka osób ma być rannych. Aresztowano 15 osób. O godz. 10½ zapanował spokój.

Tragiczna śmierć 5 uczniów.

(*Telegr. „Nowej Reformy“*).

San Remo. Gdy wczoraj rano około 40 uczniów szkoły ludowej przechadzało się po wybrzeżu morskiem, nagle **brzeg się osunął i pogrzebał 20 uczniów.** — Pięciu z nich zginęło, 8 odniosło zranienia.

Po co Haldane jeździł do Berlina.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Londyn. „Press Association“ donosi, że w urzędowych kołach londyńskich obecnie przyznają, że podróż lorda Haldane do Berlina o tyle tylko miała charakter prywatny, iż nie był on formalnie przez rząd angielski wysłany jako nadzwyczajny poseł do rządu niemieckiego. Nie jest też prawdą, aby prezydent ministrów uprosił lorda Haldane, aby się udał do Berlina. Sytuacya przedstawiała się raczej tak, że ponieważ było rzeczą pożądaną omówić pewne sprawy z władzami niemieckiemi, Haldane podjął się z okazyi odwiedzin swoich w Berlinie zadania poruszenia wspomnianych spraw, o ile znalazłby do tego sposobność. Charakter osobisty podróży prawdopodobnie z tego powodu z takim naciskiem akcentowano, aby po obu stronach morza Północnego dać do poznania, że minister wojny nie jest w możności przyjęcia jakichkolwiek zobowiązań imieniem swego rządu, lecz pragnął tylko w duchu swego rządu otrzymać z pierwszej ręki oświadczenia w sprawach, co do których istniało pewne zaniepokojenie.

Mowa tronowa o stosunku Anglii do Niemiec.

Londyn. Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem omawiano misyę Haldane'a. Organa rządowe podnoszą, że Haldane nie pojechał do Berlina z żadną misyą oficyalną. — Dzienniki te przypuszczają, że dzisiejsza angielska mowa tronowa odnosić się będzie do pertraktacyj z Niemcami.

Londyn (B. Reutera). Król przyjął wczoraj po południu ministra wojny Haldane'a. Należy podnieść, że lord Haldane także przed odjazdem do Niemiec był na audyencyi u króla.

Prasa rosyjska o wizycie.

Petersburg. Dziennik „Rossia“ pisze w sprawie odwiedzin angielskiego ministra wojny Haldane w Berlinie, że nawet największe przeciwieństwa dadzą się załagodzić, jeżeli rządy tylko do tego zmierzają. Dziennik nie wątpi w szczerość uczuć pokojowych rządu angielskiego, które skłoniły ten rząd do pierwszego kroku w zbliżeniu się do Niemiec.

Petersburg. „Riecz“ komentuje podróż Haldane'a do Berlina w ten sposób, iż powiada, że wywołaną ona została wizytą angielskich parlamentarzystów w Petersburgu. Podróż Haldane'a miała na celu usunięcie naprężenia między Anglią a Niemcami, które to naprężenie zwiększyło się jeszcze po tej wizycie, a zwłaszcza po wojowniczej mowie angielskiego generała Bethune'a.

Z parlamentu niemieckiego.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Berlin. Wczorajsze posiedzenie parlamentu otworzył wiceprezydent Scheidemann, podając do wiadomości rezultat wyborów sekretarzy i odczytując pismo Spahna, w którem ten zawiadamia prezydyum, że składa godność prezydenta parlamentu (brawa w centrum, śmiech na lewicy). Na wniosek pos. Bassermanna i Gregera postanowiono odroczyć posiedzenie do dzisiaj. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia znajduje się wybór prezydenta i wczorajszy porządek dzienny.

Berlin. Z kół parlamentu donoszą, że postępowa partya ludowa na ostatniej konferencyi zastanawiała się nad taktyką w parlamencie i choć sprzeciwia się to interesom stronnictwa, wyraziła gotowość uczynienia ofiary i dania parlamentowi prezydenta. Partya spodziewa się, że także pos. Paasche nie złoży urzędu drugiego wiceprezydenta. Gdyby to jednak nastąpiło, stronnictwo jest gotowem postawić także kandydata na drugiego wiceprezydenta, wychodząc z założenia, że należy parlament utrzymać przy pracy przez 4 tygodnie, aby uniknąć konieczności odroczenia.

Berlin. W sprawie wyboru prezydyum panuje wielkie zamieszanie. Możliwem jest, że prezydentem zostanie wybrany wolnomyślny poseł Kaempf.

Armia powietrzna.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Paryż. W senacie minister wojny Millerand omawiał wczoraj żeglugę powietrzną w armii i podniósł, że Francya już dzisiaj posiada 208 aparatów powietrznych, zaś z końcem roku armia będzie miała 344 takich aparatów. Utworzony będzie pułk żeglugi powietrznej i awiatyki. W roku 1912 użytych będzie na ten cel 22 milionów, w latach przyszłych 25 milionów.

Paryż. — Liczni członkowie paryskiej Rady gminnej podpisali odezwę, wzywającą wszystkie gminy francuskie do przyczynienia się do kosztów budowy wielkiej floty powietrznej, którąby mogła wszędzie nieść „dobrą wieść lub śmierć“. — W paryskiej Radzie gminnej postawiony będzie w najbliższych dniach wniosek o uchwalenie 50 tysięcy franków na aeroplany wojskowe.

Przeciw ograniczeniu zbrojeń.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Nowy Jork. Prezydent Taft w mowie, wygłoszonej na bankiecie, wystąpił przeciw propozycyi demokratów ograniczenia zbrojeń Stanów Zjednoczonych, a to ze względu na obowiązki Ameryki w rozmaitych stronach świata. Rzecz taka byłaby wielkim błędem. Przed ukończeniem kanału Panamskiego nie można w żadnym razie myśleć o ograniczeniu zbrojeń na morzu.

Paryż. W Izbie w dyskusyi nad programem flotowym, minister marynarki, omawiając sprawę ograniczenia zbrojeń, oświadczył, że dla polityki pokojowej koniecznem jest silne uzbrojenie. Anglia, Niemcy, Austrya, Włochy wzmacniają marynarkę wojenną. Wobec tego Francya nie może rozpoczynać rozbrojenia i musi na lądzie i morzu być silną.

Wojna włosko-turecka.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Turcy nie myślą ustąpić.

Rzym. Podług doniesień dzienników z Tripolisu, Turcy i Arabowie wybudowali na wschód od Sanzur silne forty i wyposażyli je silną artyleryą. Włoskie oddziały rekognoskacyjne donoszą, że Turcy zakładają wszędzie forty i połączenia telegraficzne, skutkiem czego mają doskonale rozwiniętą linię obronną.

Wet za wet.

Konstantynopol. Dzienniki donoszą, że Porta podała do wiadomości mocarstw, iż każe zamknąć wszystkie sklepy włoskie i chwyci się także innych jeszcze zarządzeń przeciw Włochom, żyjącym w Turcyi, gdyby Włosi rozpoczęli akcyę na archipelagu lub w Dardanelach.

Wysyłka materyałów wojennych.

Rzym. W najbliższych dniach wysłany będzie większy transport materyałów wojennych do Tripolisu. — Między innemi, wysłanych będzie 6000 szrapneli, 2000 nabojów armatnich i tyleż kartaczów, 6 lokomotyw i 25 wagonów dla budującej się właśnie kolei od Ainzary do Gargaresz.

Bitwa pod Derną.

Rzym. Agencya Stefaniego donosi z Derny pod datą 11 b. m.: Ubiegłej nocy urządzili nieprzyjaciele dwa silne ataki na front południowy. Oba ataki odparto.

Kłopoty pieniężne Włoch.

Rzym. Z ogromnem rozgoryczeniem omawia tutejsza prasa agitacyę we Francyi przeciw włoskiej rencie, której kurs spada co dzień, — Bardzo ostro występuje włoska „Italia“ przeciw francuskiemu „Temps“, który odradza publiczności francuskiej kupowanie 3 i pół proc. renty włoskiej po kursie 98, a doradza natomiast kupowanie renty rosyjskiej po kursie 88·80, gdyż inaczej w razie zatrzymania renty włoskiej straciliby po 10 franków.

„Italia“ powiada, że to wystąpienie Francyi położy wreszcie kres kombinacyom o braterstwie łacińskiem i zapewnia Francyę, że Włochy nie potrzebują pieniędzy.

Boją się dyskusyi.

Rzym. Rząd postanowił zwołać parlament na 22 b. m. na posiedzenie. Rząd nie chce dopuścić do dyskusyi nad wyprawą tripolitańską.

Strajk robotników w Anglii.

(*Telegr. „N. Rfomry“*).

Londyn. Na zgromadzeniu górników przyjęto rezolucyę, wyrażającą ubolewanie, że właściciele kopalń odrzucili żądanie płac minimalnych, co byłoby miarodajnem dla zażegnania sporu. Rezolucya wyraża gotowość poczynienia właścicielom kopalń jeszcze dalszych ustępstw. Tymczasem **kilka tysięcy górników wypowiedziało pracę.**

Zatonięcie 2 okrętów.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Londyn. Agencya Lloydu donosi z Nagassaki, że zderzyły się parowce japońskie „Riohamaru“ i „Marimaru“. Oba parowce zatonęły. Z pierwszego parowca **zginęły 32 osoby, z drugiego 14.**

Macoch w więzieniu.

Im bliższą jest chwila ostatecznego rozstrzygnięcia losu losu Macocha i jego towarzyszów — pisze „Iskra“ — tembardziej uwidocznia się zdenerwowanie, jakiemu podlegają oskarżeni. Znać to zwłaszcza na obliczu i w zachowaniu Izydora Starczewskiego. Wygląd jego zawsze zresztą ascetyczny budzi dziś wrażenie, że widzi się człowieka nie z tego świata.

To samo można powiedzieć o Helenie Krzyżanowskiej. Przygnębienie wyryło na jej obliczu ślady widoczne. Niechętnie wychodzi na przechadzkę, gdzie ścigają ją ciekawe, a niekiedy drwiące oczy i uwagi ciekawych.

Za to Macoch nie traci miny. Ma się atoli wrażenie, że człowiek ten gra dobrze komedyę. Często żartuje i śmieje się. Baczną uwagę poświęca swej garderobie, zwłaszcza habit swój otacza pieczołowitością.

— Niedługo będę się w nim bawił — oświadczył któregoś dnia — dadzą mi inny, ciemniejszy trochę.

— Z „dzwoneczkami“ — dorzucił inny kryminalista.

Damazy śmiał się.

— Tak źle nie będzie — wątpił.

O Krzyżanowską często się dopytuje. Ona o niego nigdy.

Niedawno widzieli się przelotnie. Starała się go nie widzieć. On za to wodził za nią oczami. Na krótką chwilę na tej bezczelnej, tłustej twarzy zakwitła rzewność jakaś, tęskota — i jakby przeleciało po niej coś szlachetniejszego — żal, a zarazem potępienie samego siebie.

Lecz zaraz twarz przybrała wyraz zwykły — bezmyślnej tępoty i jałowej obojętności; w bezbarwnych oczach zamigotał blask okrucieństwa...

Macoch nie łudzi się, że będzie uniewinniony, wszelako chodzi mu o to, by „jak najmniej dostał“.

Odbywa on często konferencye ze swym adwokatem, broniącym go, jak wiadomo, z urzędu.

* * *

Co do procesu Macocha donoszą: W składzie władz prokuratorskich, jakie reprezentowane będą na procesie Macocha, zaszły pewne zmiany. Z powodu nagłej choroby obu wyznaczonych oskarżycieli, prokuratora sądu okręgowego piotrkowskiego Łanszina i wiceprokuratora Katranowskiego — wyznaczony został wiceprokurator warszawskiej Izby sądowej Niedźwiecki.

Na sprawę Macocha przybywa starszy prezes warsz. Izby sądowej, senator Posnikow, prokurator tejże Izby r. t. Hesse oraz prokurator sądu okręgowego petersburskiego.

Spodziewany jest również przyjazd do Piotrkowa, ministra sprawiedliwości Szczegłowitowa.

Proces Macocha potrwa prawdopodobnie kilkanaście dni.

Liczbę kart wejścia na proces ograniczono do 150.

„Kuryer warsz.“ donosi z Częstochowy: Otrzymano tu wiadomość, że O. Euzebiusz Rejman, b. przeor jasnogórski, przebywa w Galicyi, i ma przyjechać na rozprawę Macocha, oznaczoną na dzień 27 b. m.

Kronika.

Kraków, środa 14 lutego.

Kalendarzyk kościelny: Walentego kapłana m.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 57; zachód o godz. 4 m. 52; długość dnia godzin 9 min. 55.

Prognoza stacyi meteorologicznej

w Wiedniu: Pogodnie, niestałe, nieco chłodniej, północno-mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Opiekuj się Amelią“.

Odczyt prof. Straszewskiego: „Zapomniany myśliciel polski“ w sali seminaryum filozoficznego (ul. św. Anny l. 12) o godz. 5 po południu.

Wycieczka narciarska Akademickiego Związku sportowego w Beskid. Odjazd z dworca kolejowego o godz. 12 m. 7 w nocy.

Walne zgromadzenie stróżów katolickich w lokalu przy ul. Zwierzynieckiej l. 7 o godz. 6 wieczorem.

Zabawy:

Piknik rolników w starym teatrze.

Zabawa taneczna Stowarzyszenia urzędniczek pocztowych w Klubie pocztowym o godz. 9 wieczorem.

Wystawa w Towarzystwie sztuk pięknych otwarta o godz. 11 do 4 po południu.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Wystawa obrazów dawnych malarzy w Powszechnym Związku artystów w Pałacu spiskim (Rynek) otwarta od godz. 9 rano do 4 wieczorem (w święta i niedziele od godz. 4 do 6 także przy świetle elektrycznem).

Teatr miejski we Lwowie: „Stara romantyczka“ i „Szlachectwo duszy“.

Z teatru miejskiego. Wczorajszy wieczór, który przyniósł trzecie z rzędu przedstawienie wesołej farsy Hennequina i Mitcheléa „Ulubieniec kobiet“, wyprowadził na deski sceny debiutantkę w osobie znanej w kołach towarzyskich Krakowa, panny Ady Radwan. Młoda adeptka sceny znalazła się wobec zadania bardzo odpowiedzialnego, debiut bowiem w farsie, wymagający znacznego stopnia rutyny, szybkiego tempa gry i dużego oswojenia się ze sceną, przedstawiać musi znaczniejsze trudności dla sił początkujących. O ile z występu w tych warunkach nie można przesądzać stopnia zdolności i kwalifikacyj scenicznych kandydatek sceny, o tyle starczył on do zaznaczenia pewnych dodatnich właściwości, mogących być uważanemi za zadatek talentu. P. Radwan w roli Nancy Planturel grała z naturalną werwą, świadczącą o temperamencie, hamowanym zresztą nieodłączną przy debiutach tremą. Rozporządza głosem wcale sympatycznym, mówi i akcentuje słowa ze zrozumieniem i inteligencyą. Wzrost mniej niż średni i nadmiernie szczupła figura. Kwalifikowałaby się debiutantka do ról raczej naiwnych, jak salonowych i w tym kierunku należałoby jeszcze uczynić próbę sił i zasobów indywidualnych kandydatki, gdyż wynik debiutu wczorajszego nie pozwala jeszcze na postawienie bardziej określonych wniosków.

Także druga z ról dominujących, Georgetta Pagevin, znalazła wczoraj inną przedstawicielkę. Spróbowała sił swych w tej roli p. Smochowska, należąca od początku sezonu do składu personalu kobiecego sceny miejskiej, ale stale pomijana w obsadzie. P. Smochowska ma warunki zewnętrzne bardzo szczęśliwe, ubiera się z gustem i rozporządza pewną swobodą gestu i widoczną intuicyą sceniczną. Brak atoli rutyny i niewyrobiony głos nie pozwoliły jej postawić roli na poziomie zespołu otoczenia.

W uzupełnieniu sprawozdania ze sztuki i jej wykonania sobotniego podkreślić należy subtelną i wyrazistszą grę p. Renardówny w roli Maryi Anieli, doskonały epizod p. Kopczewskiej w roli modelki Finetty i bardzo oryginalnie zarysowaną figurę służącego Prospera w grze p. Miarczyńskiego.

Publiczność bawi się na sztuce doskonale i stale zapełnia teatr. *wp.*

Pamiątki strzelców krakowskich. Nowy zarząd Towarzystwa strzeleckiego w Krakowie, obejmując pamiątki i majątek Towarzystwa według inwentarzy, znalazł przeoczoną od dawna na strychu budynku skrzynkę („ladę“) około 70 ctm. długą, 35 ctm. szeroką i tyleż wysoką, z drzewa dębowego, z datą 1748 r. Okucie przy zamku w postaci godła strzeleckiego („Kura“), na wierzchu postać leżącego jak na sarkofagu rycerza polichromowanego. Po komisyonalnem otwarciu lady przez przygodnego ślusarza, znaleziono w niej 450 obligacyj po 100 złp. pożyczki zaciągniętej przez Towarzystwo strzeleckie w r. 1837 i w porządku losowania spłaconej w zupełności, talony od kuponów tychże, oraz wypłacone od nich kupony, dalej tabakierkę srebrną z wyrytowanym kurkiem na wierzchu, z herbem miasta na spodzie z datą 1833 r., 22 medaliony królów i bohaterów polskich, brakujące dotąd na jednej z tarcz Towarzystwa, które powrócą na właściwe swe miejsce, oraz pistolet skałkowy z końca XVIII. wieku. Data 1876 r. na jednej z notatek wskazuje, że lada dopiero po tym roku wywędrowała chwilowo na strych i uległa zapomnieniu.

Najwyższe uznanie. „Wiener Ztg“ ogłasza: Cesarz zezwolił, aby radcy sądu krajowego wyższego przy wyższym sądzie krajowym w Krakowie Edmundowi Gärtnerowi, mającemu tytuł i charakter radcy dworu z okazyi przeniesienia na własną prośbę w stały stan spoczynku wyrażono najwyższe uznanie za długoletnią szczególnie wierną obowiązkom i użyteczną służbę.

W sprawie seminaryów nauczycielskich. — Dzisiaj we środę o godzinie 6 wieczór odbędzie się w sali kursu IV A seminaryum nauczycielskiego żeńskiego (Podwale 6, II p.) posiedzenie sekcyi krakowskiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych dla spraw seminaryów. Prof. dr Mikulski wygłosi referat pt. „Warunki przyjęcia do seminaryów“, a prof. ks. Masny referat pt. „Sprawa pauz w seminaryach“.

Roboty około zabezpieczenia Krakowa przed powodzią rozpoczną się na wiosnę b. r. budową muru oporowego od klasztoru Norbertanek do mostu zwierzynieckiego, który, jak wiadomo, będzie odpowiednio przerobiony tylko dla ruchu pieszego i wozów; po drugiej stronie budową wałów ochronnych od granic Zakrzówka w dół rzeki. Sprawa wykupna gruntów jest w toku.

Zapomogi dla rękodzielników krakowskich. Magistrat donosi nam: Odsetki w kwocie 200 koron, narosłe w r. 1911 od kapitału „fundacyi c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie“ dla rękodzielników m. Krakowa, rozdzieli w roku bieżącym prezydent miasta tytułem jednorazowych zapomóg między dwóch niezamożnych rękodzielników przynależnych do gminy m. Krakowa, bez różnicy wyznania i obrządku.

Podania, odpowiednio udokumentowane, należy złożyć na ręce starszego Stowarzyszenia, którego współubiegający się o zapomogę jest członkiem, najpóźniej do dnia 28 b. m.

Wieczornica w „Ognisku nauczycielskiem“ z urozmaiconym programem odbędzie się w sobotę d. 17 bm w lokalu własnym przy placu Szczepańskim 3. Wstęp wolny dla członków, ich rodzin i wprowadzonych przez członków gości.

Z karnawału. Piknik medyków, zapowiedziany na d. 17 bm., z powodów od komitetu niezależnych, nie odbędzie się.

Raut z tańcami. W piątek 16 b. m. odbędzie się w dolnych salach hotelu Saskiego raut na rzecz Towarzystwa pań św. Wincentego à Paulo. Raut zakończy się tańcami. Zaproszeń w tym roku się nie rozsyła; osoby zamierzające wziąć udział, zechcą się zgłaszać po bilety do ks. Kazimierzowej Lubomirskiej (św. Jana, 15), albo do hr. Mieroszewskiej (Krupnicza, 11), albo do p. Maryi Retingerowej (Podwale, 2). W dzień rautu bilety będą sprzedawane przy wejściu do sali. Początek rautu o godz. 9 wieczór. Na raucie zjawi się kulig krakowski.

Żydowski Związek akademicki urządza dnia 24 bm. raut, połączony z kabaretem w Starym teatrze. Komitet pań i panów pracuje intenzywnie, przygotowując na zabawę liczne niespodzianki.

Tatrzańskie Tow. narciarzy przygotowuje się bardzo energicznie do zawodów, mających się odbyć 16 i 18 b. m. w Zakopanem na Kalatówkach. Obecne wyborne warunki śniegowe, gdyż w górach jest śniegu starego do 60 cm., do 1 m. świeżego, nawianego, doskonałego do jazdy 15 cm., temperatura wynosi —3°, a śnieg ciągle sypie, dają rękojmię, iż zawody udadzą się pod każdym względem świetnie, tembardziej, że T. T. N. postarało się o udogodnienie tak dla widzów, jak dla narciarzy, zaopatruje się w nowo wybudowanym schronisku na Kalatówkach w bufet, który przez dnie 16, 17 i 18 b. m. będzie miał otwarty St. Karpowicz, udogadniając przystęp pieszej publice itd.; postarało się również, by zniżki kolejowe 33⅓% dla członków obowiązujące, zawsze przez niedzielę i święta obowiązywały i na czwartek 15 b. m.

Liczne nagrody w ozdobnych plakietach i nagrodzie honorowej wystawione będą wcześniej w Zakopanem w gabilotce w Spółce handlowej.

Towarzystwo wydało obszerne programy zawodów, które już otrzymywać można w handlach J. Fischera, Skórczewskiego, Krzyżanowskiego i Sekretaryacie Tow. przy ul. Gołębiej, l. 14. Zgłoszenia nadal przyjmuje przodownik T. T. N. inż. A. Bobkowski w Zakopanem (hotel Karpowicza).

Złamanie nogi. Wczoraj w ul. Nadwiślańskiej w Dębnikach, upadła wskutek pośliźgnięcia się tak nieszczęśliwie 60-letnia Marya Sokalska, kucharka od hr. Łosia, że złamała nogę. Przewieziono ją do szpitala św. Łazarza.

Egzamin kwalifikacyjny na nauczycieli szkół ludowych pospolitych przed komisyą egzaminacyjną w Bochni złożyli w lutym b. r. następujące panie: Byliczanka Adela, Jaworska Stanisława, Kościółkówna Marya, Machnicka Ewa, Petruchówna Stefania, Ryszplerówna Janina, Schmidtówna Henryka, Sikorska Helena (bardzo dobrze), Ślaska Janina, Szeligiewiczówna Marya (bardzo dobrze), oraz pp. Kuraś Władysław i Winiarski Karol.

Wybory w Izbie handlowej. Przedwczoraj odbyło się konstytuujące posiedzenie Izby handlowej we Lwowie. Wybory prezydyum dały wynik następujący: Prezydentem wybrany został ponownie p. Samuel Horowitz, wiceprezydentem p. Leopold Baczewski, prezydentem honorowym p. Władysław Gubrynowicz, rewidentem kasy p. Ignacy Russmann.

Samobójstwa w Warszawie. Pisma warszawskie donoszą: Wczoraj o godzinie 1 po południu na cmentarzu powązkowskim wystrzałem z rewolweru zakończył porachunki z życiem Izydor Mayzner, znany w kołach finansowych współwłaściciel Domu handlowego „J. Mayzner i Spka“, przy ul. Berga. Samobójstwa dokonał na grobie swej córki, zmarłej trzy lata temu. Denat pozostawił kartkę z następującemi słowami: „Słyszę głos Maryi. Wzywa mnie do siebie, idę, ażeby się z nią na wieki połączyć“.

W domu pod nr 46 przy ulicy Marszałkowskiej wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie dymisyonowany pułkownik Józef Jarkowski.

Co się dzieje z „Giocondą“. Z Paryża telegrafują: Obiega tu pogłoska, że słynny obraz „Monna Liza“ wcale nie został z muzeum skradziony, lecz tak mocno uszkodzony przez jednego ze służących, że w obawie przed rozgoryczeniem opinii publicznej, obraz schowano na czas dłuższy dla dokonania naprawy.

Z Izby handlowej.

Na posiedzeniu krakowskiej Izby handlowej w ubiegłym tygodniu, przy sposobności obrad nad budżetem na rok 1912, uchwalono następujące subwencye na cele publiczne:

Na naukę handlową: Akademia handlowa w Krakowie 4000 K, na budowę akademii (6 rata) 3000 K, szkoła niedzielna kongregacyi kupieckiej 300 K, na kurs buchalteryi i stenografii w uniw. ludowym 200 K, w centralnem Tow. handlowców 200 K, dwuklasowa szkoła handlowa w Wadowicach 300 K, kurs handlowy uzupełniający przy szkole przem. 200 K. Na cele nauki przemysłowej w szkołach przemysłowych uzupełniających: w Białej (T. S. L.) 400 K, w Podgórzu i Tarnowie 300 K, po 200 K szkołom: w Brzesku, Chrzanowie, Dębicy, Gorlicach, Jaśle, Jaworznie, Kętach, Leżajsku, Myślenicach, Nisku, Oświęcimiu, Przeworsku, Rozwadowie, Rzeszowie, Nowym Sączu, Starym Sączu, Sokołowie, Tarnobrzegu, Wadowicach, Zatorze i Żywcu.

Na cele nauki przemysłowej zawodowej: Szkole zawodowej szewskiej w Krakowie 500, szkole ceramicznej w Podgórzu 400, krakowskim szkołom uzup. piekarskiej 200, gosp.-szynkarskiej 300, cukierniczej 200, drukarskiej 400, introligatorskiej 200, rzeźniczo-masarskiej 200, lakierników i pokostników 200, modniarek 200, metalowców 200, stolarskiej 200; kredyt na naukę przemysłową uzupełniającą oraz zawodową 1000 K.

Na kurs szewski Wydziału krajowego w Białej 200, kurs buchalteryi rękodzielniczej Wydziału krajowego w Białej 50, kurs krawieczyzny T. S. L. w Białej 200, kurs stolarski w Dębicy 200, kurs szycia bielizny Wydziału krajowego w Krakowie 200, kurs malarski w Przecławiu 200, kurs murarski w Rzeszowie 200, na wystawę architektoniczną w Krakowie 5000, na Muzeum przemysłowe w Krakowie 1500, na centralę handlowo-polityczną (udział Izby w kosztach utrzymania) 950·57, na centralny Związek przemysłu fabrycznego 600, Ligę pomocy przemysłowej we Lwowie 300, w Krakowie 200, na bielsko-bialskie Towarzystwo przemysłowe 400, Izbę rękodzielniczą w Krakowie 600, w Tarnowie 200, Stowarzyszenie kupców i młodzieży handlowej 300, Stowarzyszenie kupców podróżujących 600, Przytulisko ks. Siemaszki 300, Przytulisko terminatorów izraelickich 400, Stowarzyszenie opieki nad uwolnionymi więźniami 50, Związek turystyczny 300, Towarzystwo Tatrzańskie 200, austro-węgierską Izbę handlową w Londynie 100, Izbę handlową w Aleksandryi 50, w Konstantynopolu 50, w Paryżu 50 koron.

Wreszcie w dziale „Stypendya“ uchwaliła Izba: na cesarską dotacyę jubileuszową 6000, dla szkoły zawodowej stolarskiej w Kalwaryi 400, dla szkoły zawodowej kowalskiej w Sułkowicach 200, dla szkoły zawodowej ślusarskiej w Świątnikach (stypendya i fundusz na wycieczkę uczniów) 200 koron.

Telegramy

z dnia 14 lutego.

Zdrowie cesarza.

Wiedeń. (T. B. K.) Cesarz cieszy się najlepszem zdrowiem. Trudy z okazyi uroczystości weselnych w ubiegłym tygodniu oraz liczne przyjęcia przeszły bez ujemnego wpływu na zdrowie cesarza. Cesarz czuje się bardzo dobrze i nie odczuwa wcale zmęczenia, mimo że załatwia zwykły swój codzienny program pracy.

O zbliżenie Austryi do Rosyi.

Wiedeń. Tutejszy ambasador rosyjski Gries wyjeżdża w najbliższych dniach do Petersburga, jak przypuszczają, celem dalszych pertraktacyj o zbliżenie austro-rosyjskie.

Za tajne nauczanie.

Kijów. (Pet. ag. tel.) Generał-gubernator skazał ks. Grzemajłę na 300 rs. grzywny, względnie 2 miesiące aresztu i nauczycielkę nazwiskiem Gurdak na 100 rs. grzywny, względnie miesiąc aresztu za otwarcie i prowadzenie tajnej szkoły polskiej.

Samolotem z Berlina do Wiednia.

Wiedeń. W czerwcu odbędzie się lot aeroplanów między Wiedniem a Berlinem.

Ohydny mord.

Londyn. „Morning Post“ donosi z Waszyngtonu pod datą onegdajszą: Nadeszła tu wiadomość z El Provenir, że meksykańscy bandyci zamordowali w okrutny sposób pewnego Niemca, którego formalnie poćwiartowali.

Wygnanie biskupów.

Lizbona. Arcybiskupi z Braga i Portalegre oraz biskup z Lamego skazani zostali na dwuletnie wygnanie z dyecezyi.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 13 lutego.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): dr Józef Czernohorsky z Pragi, dr Tadeusz Wapiński z Gniezna, inż. Ferdynand Siegle z Wiednia, Kazimierz Bonkowski z żoną z Wrocławka, M. Regelhaupt z Zakopanego, Jan Tesarz z Limanowy, Józef Szmigielski z Bełza, Sylwester Jabłoński z Jasła, Ludwik Holicz z Nowego Targu, Leon Galas z Zakopanego, Józef Arnold z Wiednia, S. Tultman z Czerniowca, Tomasz Segierski z Istebny, Herman Böhle z Meissen n. Elbą, Artur Pfau z Halle, Ryszard Prahl z Neustadt (Saksonia), Teodor Halbass z Drezna, Ludwik Wojcicki z Odessy, Leopold Biederman z Nowego Jorku, Karol Whitesen z Rio de Janeiro (Brazylia).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 13 lutego. — Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryackiego zakładu kredytowego z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 302·—. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 275·75. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 31·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 248·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 124·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 35·25. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 487·—. Clary złr. 40 m. k. 180·—. Pożyczka m. Lubiany 20 zł. 78·50. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 67·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 45·50. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 75·—. Salma 40 złr. m. 320·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 244·10. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 244·50. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 5.0·—.

Berlin, 13 lutego. — Austryackie banknoty 85·05. Spirytus —·—.

Paryż, 13 lutego. — Renta 3-pro. 95·47. Maka 33 80.

Frankfurt, 13 lutego. — Austryac. kred. 206·90. Koleje państwowe 154·75. Disconto 191·—. Laura 176·—. Losy tureckie —·—.

Usposobienie silniejsze

Wiedeń, 13 lutego. — Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 657 50, węg. Zakł. kred 867 25, Anglobanku 326 75, Unionbanku 635 —, Länderbanku 552 —, Bankverein 550 50, Bodencredit 13 18, Galic. Banku hipotecznego 699 —, Akcye praskiego banku kredyt. — —, Kolei państwowych 733 75, kolei południowej 109 50, kolei północnej 51 10, kolei Czerniowieckiej 545 —, Alpiny 909 —, Rima Muranyi 709 75, Praskiego Tow. żelaznego 28 05, Fabryki broni 806 —, Akcye tureckie tyt. 339 —, Gal. Karp. Tow. naft. 732 —, Obl. węg. indemniz. — —, Renta majowa 90 55, Austr. renta koron. 90 55, Węgier. renta koron 90 —, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 91 20, 4% Listy Banku hip. 93 —, 4½% Listy Banku hip. 98 75, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 91 70, 4½% Listy Banku kraj. 98 75, 4% Gal. Obl. propin. 93 10, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 91 75, 4% Pożyczki m. Lwowa 92 —, 4% pożyczka m. Krakowa 89 25, Losy tureckie 245 —, Marki 117 58, Ruble 254 50, Rosyj. pożyczka 103 80, Skoda 715 50, Powsz. B. depoz. — —.

Usposobienie osłabione.

Wiedeń, 13 lutego. — Cukier 37·65—37·75; 26·80—26·90 silny. Spirytus i nafta niezmienione.

Berlin, 13 lutego. — (Zamknięcie giełdy). Austryackie kredyty 208·75; Austr. kolej państw. 155·—; Disconto 190·87; Tow. handlowe 172·62; Warszawsko-wiedeńskie 170·25; Losy tureckie —·—; włoskie —·—; Noty austr. 85·05; Wiedeń krótki 817·75; Noty rosyjskie —·—; Nowy Jork 420·25; 4% polsk. listy zastawne 93·75; Ameryk. noty 420·25; 3% pruskie konsole 82·—; Lombardy 15·50; Reichsbank 140·50; Packetfahrt 140·—; Warszawa krótkie —·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski